

II etap IV Synodu Archidiecezji Łódzkiej „Przyszłość Kościoła Łódzkiego idzie przez rodzinę”

Materiały do pracy parafialnych zespołów synodalnych, szkolnych kół synodalnych na poziomie szkoły ponadpodstawowej oraz innych zespołów i kół (przeznaczone na miesiąc kwiecień 2019 roku)

Temat IV: Miłość, która staje się owocna (rozdział V Amoris Laetitia)

1. *Jednak „wiele dzieci od początku jest odrzucanych, są opuszczane, okradane z dzieciństwa i przyszłości. Niektórzy – jakby na usprawiedliwienie – ośmielają się mówić, że błędem było wydanie ich na świat. To haniebne! [...] Na co nam uroczyste deklaracje praw człowieka i praw dziecka, jeśli potem karzemy dzieci za błędy dorosłych?”. Jeśli dziecko przychodzi na świat w niechcianych okolicznościach, to rodzice lub inni członkowie rodziny, powinni uczynić wszystko, co w ich mocy, aby je przyjąć jako dar Boga i podjąć odpowiedzialność, aby je przyjąć z otwartością i miłością. Bo „kiedy chodzi o dzieci, które przychodzą na świat, żadne poświęcenie dorosłych nie będzie uważane za zbyt kosztowne lub zbyt wielkie, aby nie dopuścić do tego, by jakieś dziecko myślało, że jest pomyłką, że nie jest nic warte i że zostało wystawione na zranienia życiowe i przemoc ludzi”. Dar nowego dziecka, które Pan powierza ojcu i matce, ma swój początek w przyjęciu, jest kontynuowany przez opiekę podczas życia doczesnego, a jego celem ostatecznym jest radość życia wiecznego. Pogodne spojrzenie ku ostatecznemu spełnieniu osoby ludzkiej uczyni rodziców jeszcze bardziej świadomymi powierzonego im cennego daru: Bóg pozwala im w istocie, by wybrali imię, jakim powoła On każde ze swych dzieci do wieczności (nr 166).*

Nowe życie – dziecko – przyjąłeś/łaś jako:

- a. Dar Boży
 - b. Owoc miłości
 - c. Tragedia
 - d. Planowane działanie
2. *Wraz z postępem w nauce można dziś wcześniej poznać, jaki kolor włosów będzie miało dziecko i na jakie choroby może w przyszłości cierpieć, ponieważ wszystkie cechy somatyczne tej osoby są wpisane w jej kodzie genetycznym już w stadium embrionalnym. Jednak tylko Ojciec, który je stworzył zna je w pełni. Tylko On zna to, co jest najcenniejsze, co najważniejsze, bo On wie, kim jest to dziecko, jaka jest jego najgłębsza tożsamość. Matka, która nosi je w swym łonie, musi prosić Boga o światło, aby dogłębnie poznać swoje dziecko i oczekiwać, jakim jest naprawdę. Niektórzy rodzice uważają, że ich dziecko nie przychodzi w najlepszym momencie. Muszą prosić Pana, aby ich uzdrowił i umocnił, żeby mogli w pełni zaakceptować to dziecko, aby mogli go oczekiwać całym sercem. Ważne, aby dziecko czuło się oczekiwanym. Nie jest ono dodatkiem lub rozwiązaniem osobistego niepokoju. Jest to istota ludzka o ogromnej wartości i nie może być wykorzystywane dla osobistych korzyści. Nie jest zatem ważne, czy to nowe życie będzie tobie odpowiadało, czy też nie, czy posiada cechy, które się tobie podobają, czy też nie, czy odpowiada twoim planom i marzeniom. Dlatego, że „dzieci są darem. Każde jest wyjątkowe i niepowtarzalne [...]. Kocha się dziecko, ponieważ jest dzieckiem: nie dlatego, że jest ładne, czy dlatego, że jest takie a takie; nie, dlatego że jest dzieckiem!”. Miłość rodziców jest narzędziem miłości Boga Ojca, który czule*

oczekuje na narodziny każdego dziecka, bezwarunkowo je akceptuje i przyjmuje je bezinteresownie (nr 170).

Czy czas błogosławiony- ciąża- był dla ciebie:

- a. Radością i szczęściem
- b. Troską
- c. Niepewnością
- d. Tragedią
- e. Wyrzuceniem z domu
- f. Odrzuceniem przez rodzinę
- g. Odrzuceniem i ucieczką ojca dziecka
- h. Drogą do aborcji
- i. Inne

3. *Każde dziecko ma prawo, by otrzymać miłość matki i ojca, obydwójga niezbędnych dla jego pełnego i harmonijnego dojrzewania. Jak powiedzieli biskupi Australii, obydwójga „przyczyniają się, każde w inny sposób, do wychowywania dziecka. Poszanowanie godności dziecka oznacza potwierdzenie jego czy jej potrzeby oraz naturalnego prawa do matki i ojca”. Nie chodzi tylko o miłość ojca i matki potraktowanych oddzielnie, ale także o miłość między nimi, postrzeganą jako źródło własnej egzystencji, jako gniazdo, które przyjmuje i jako fundament rodziny. W przeciwnym razie, dziecko wydaje się być zredukowane do kapryśnego posiadania. Obydwójga, mężczyzna i kobieta, ojciec i matka są „współpracownikami miłości Boga Stwórcy i jak gdyby jej interpretatorami”. Ukazują oni swoim dzieciom macierzyńskie i ojcowskie oblicze Pana. Ponadto wspólnie uczą się znaczenia wzajemności, spotkania pomiędzy różnymi osobami, gdzie każda z nich wnosi swoją własną tożsamość, a także potrafi przyjmować od drugiej. Jeśli z jakiegoś nieuniknionego powodu brakuje jednego z dwojga rodziców, to ważne jest poszukiwanie jakiegoś sposobu kompensowania tego braku, w celu ułatwienia prawidłowego dojrzewania dziecka (nr 172).*

Poczucie osierocenia, jakiego doświadcza dziś wiele dzieci i ludzi młodych, jest głębsze, niż nam się wydaje. Dzisiaj uznajemy za w pełni uzasadnione, a nawet pożądane, aby kobiety chciały się uczyć, pracować, rozwijać swoje umiejętności i posiadać cele osobiste. Jednocześnie nie możemy pomijać faktu, że dzieci potrzebują obecności matek, zwłaszcza w pierwszych miesiącach życia. W istocie „kobieta staje wówczas wobec mężczyzny jako matka, podmiot ludzkiego życia, które w niej się poczyna i rozwija, i z niej też rodzi się na świat”190. Rosnący brak obecności matek z ich cechami kobiecymi jest poważnym zagrożeniem dla naszej ziemi (nr 173).

Jako Matka/Ojciec daleś/łaś swojemu dziecku

- a. Czulość względem siebie – rodziców
 - b. Obecność i autorytet Ojca
 - c. Czulość
 - d. Poczucie bezpieczeństwa i wartości
4. *Adopcja jest jednym z bardzo wielkodusznych sposobów macierzyństwa i ojcostwa. Pragnę zatem zachęcić tych, którzy nie mogą mieć dzieci, do poszerzenia i otwarcia ich miłości małżeńskiej, aby przyjąć tych, którzy są pozbawieni odpowiedniego środowiska rodzinnego.*

Nigdy nie pożałują swej hojności. Adopcja jest pełnym miłości aktem obdarzania rodziną tych, którzy jej nie mają. Trzeba nalegać, aby prawodawstwo mogło ułatwiać procedury na rzecz adopcji, zwłaszcza w przypadku dzieci niechcianych, aby zapobiec aborcji lub porzuceniu. Ci, którzy podejmują wyzwanie adopcji i przyjmują osobę bezwarunkowo i bezinteresownie, stają się pośrednikami miłości Boga, który mówi: „A nawet, gdyby [matka] zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49, 15) (nr 179).

„Decyzja o adopcji oraz podjęciu się opieki zastępczej wyraża szczególną płodność doświadczenia małżeńskiego, daleko wykraczającą poza przypadki, gdzie jest boleśnie naznaczona niepłodnością [...]. W obliczu sytuacji, w których dąży się do posiadania dziecka za wszelką cenę, w imię prawa do spełnienia siebie, właściwie rozumiana adopcja i opieka zastępcza ukazują ważny aspekt rodzicielstwa i posiadania potomstwa, ponieważ pomagają uznać, że dzieci, czy to rodzone, czy adopcyjne lub powierzone w opiekę, są kimś innym od nas i trzeba je przyjąć, kochać, troszczyć się o nie, a nie tylko wydać je na świat. Decyzje w sprawie adopcji i opieki zastępczej zawsze powinny kierować się dobrem dziecka” (nr 180).

Czy jesteś otwarty/a bezwarunkowo na przyjęcie dziecka przez:

- a. Adopcję
- b. Rodzica zastępczego

5. *Eucharystia wymaga włączenia do jednego ciała Kościoła. Osoba, która przyjmuje Ciało i Krew Chrystusa, nie może jednocześnie obrażać tego samego Ciała dokonując gorszących podziałów i dyskryminacji między jego członkami. Chodzi w istocie o „rozpoznanie” Ciała Pańskiego, uznanie go z wiarą i miłością czy to w znakach sakramentalnych czy też we wspólnocie. W przeciwnym przypadku pożywamy i pijemy swoje własne potępienie (por. 1 Kor 11, 29). Ten tekst biblijny jest poważnym ostrzeżeniem dla rodzin, które zamykają się w swojej własnej wygodzie i izolują, a w szczególności dla rodzin, które są obojętne na cierpienie rodzin biednych i bardziej potrzebujących. W ten sposób celebracja eucharystyczna staje się nieustannym wezwaniem skierowanym do każdego, aby „baczyć na samego siebie” (por. 1 Kor 11, 28), aby otworzyć bramy swego domu na większą jedność z tymi, którzy są odrzuceni przez społeczeństwo, a zatem do przyjmowania naprawdę sakramentu eucharystycznej miłości, który czyni nas jednym ciałem. Nie zapominajmy, że „«mistyka» tego sakramentu ma charakter społeczny”. Gdy osoby przyjmujące Komunię św. nie dają się pobudzić do zaangażowania względem ubogich i cierpiących lub zgadzają się na różne formy podziału, pogardy i niesprawiedliwości, to Eucharystia przyjmowana jest niegodnie. Natomiast rodziny, które przyjmują Eucharystię z właściwą dyspozycją, umacniają swoje pragnienie braterstwa, swój sens społeczny i zaangażowanie na rzecz potrzebujących (nr 186).*

Czy kościół jest dla ciebie pomocą w trudach rodzinnych i rodziną?

- a. Tak
- b. Nie

6. *Brak pamięci historycznej jest poważną wadą naszego społeczeństwa. To mentalność niedojrzała: „było, minęło!”. Znajomość i zdolność do zajmowania stanowiska wobec wydarzeń minionych to jedyny sposób, aby zbudować sensowną przyszłość. Nie można wychowywać bez pamięci: „Przypomnijcie sobie dawniejsze dni” (Hbr 10,32). Opowiadania osób starszych czynią wiele dobrego dzieciom i młodzieży, ponieważ łączą je z historią przeżytą czy to przez rodzinę, dany region czy też ojczyznę. Rodzina, która nie szanuje i nie dba o swoich dziadków będących jej żywą pamięcią, jest rodziną rozbitą. Natomiast rodzina,*

która pamięta, jest rodziną, która ma przyszłość. Dlatego też, „cywilizacja, w której nie ma miejsca dla osób starszych lub są one odrzucane, bo stwarzają problemy, jest nosicielem wirusa śmierci”, ponieważ „odrywa się od swoich korzeni”. Zjawisko współczesnego osierocenia, w zakresie braku ciągłości, wykorzenienia i upadku czynników kształtujących życie, wzywa nas, abyśmy czynili z naszych rodzin miejsce, w którym dzieci mogą się zakorzenić w glebie zbiorowej historii (nr 193).

Poza małym kręgiem, jaki tworzą małżonkowie ze swymi dziećmi, istnieje także wielka rodzina, której nie można pomijać. Ponieważ „miłość pomiędzy mężczyzną i kobietą w małżeństwie i, w formie pochodnej i rozszerzonej, miłość pomiędzy członkami tej samej rodziny – pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy braćmi i siostrami, pomiędzy krewnymi i domownikami – jest ożywiana i podtrzymywana przez wewnętrzny, nieustający dynamizm, prowadzący rodzinę do coraz głębszej i mocniejszej komunii, która jest fundamentem i zasadą wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej”. Włączają się do niej przyjaciele i zaprzyjaźnione rodziny, łącznie ze wspólnotami rodzin, które wspierają się nawzajem w swoich trudnościach oraz zaangażowaniu społecznym i w swej wierze (nr 196).

Rodzina dla ciebie to:

- a. Rodzice i dzieci
- b. Rodzice, dzieci i dziadkowie
- c. Rodzice, dzieci, dziadkowie, wujostwo
- d. Rodzice, dzieci, dziadkowie, wujostwo i kuzynostwo
- e. To.....

7. *Św. Jan Paweł II zachęcił nas do zwrócenia uwagi na miejsce osób starszych w rodzinie, ponieważ istnieją kultury, które „w następstwie nieuporządkowanego rozwoju przemysłowego i urbanistycznego, doprowadziły i nadal prowadzą do niedopuszczalnego zepchnięcia starszych na margines życia”. Osoby starsze pomagają dostrzec „następstwo pokoleń”, poprzez „charyzmat zapelniania przedziałów między pokoleniami”. To właśnie dziadkowie często zapewniają przekazywanie wielkich wartości swoim wnukom, a „wiele osób może potwierdzić, że właśnie swoim dziadkom zawdzięcza wprowadzenie w życie chrześcijańskie”. Ich słowa, ich przytulenia lub sama ich obecność pomagają dzieciom w rozpoznaniu, że historia nie zaczyna się od nich, że są spadkobiercami długiej drogi oraz że trzeba respektować poprzedzające nas tło dziejowe. Osobie, która zrywa więzi z historią, trudno będzie nawiązywać trwałe relacje i uznać, że nie jest panem rzeczywistości (nr 192).*

Kto w twojej rodzinie przekazuje wiarę:

- a. Rodzice
 - b. Dzieci
 - c. Dziadkowie
8. *Zatem, „wrażliwość na osoby starsze jest istotną cechą cywilizacji. Czy w danej cywilizacji okazuje się względy osobom starszym? Czy jest w niej miejsce dla osoby starszej? Ta cywilizacja będzie się rozwijała, jeśli będzie potrafiła szanować rozsądek, mądrość osób starszych” (nr 192).*
- „Przypomnijcie sobie dawniejsze dni” (Hbr 10, 32). Opowiadania osób starszych czynią wiele dobrego dzieciom i młodzieży, ponieważ łączą je z historią przeżytą czy to przez rodzinę, dany region czy też ojczyznę. Rodzina, która nie szanuje i nie dba o swoich dziadków będących jej żywą pamięcią, jest rodziną rozbitą. Natomiast rodzina, która pamięta, jest rodziną, która ma przyszłość. Dlatego też, „cywilizacja, w której nie ma miejsca dla osób*

starszych lub są one odrzucane, bo stwarzają problemy, jest nosicielem wirusa śmierci”, ponieważ „odrywa się od swoich korzeni”. Zjawisko współczesnego osierocenia, w zakresie braku ciągłości, wykorzenienia i upadku pewników kształtujących życie, wzywa nas, abyśmy czynili z naszych rodzin miejsce, w którym dzieci mogą się zakorzenieć w glebie zbiorowej historii (nr 193).

Czy szanujesz, dbasz o dziadków i masz z nimi dobre i bliskie relacje?

- a. Tak
- b. Nie

Instrukcja:

Rozdział V posynodalnej adhortacji apostolskiej *Amoris Laetitia*, a zwłaszcza przyporządkowane do poszczególnych punktów jego fragmenty obok treści wykładów ks. dra Arnolda Zawadzkiego i ks. dr hab. Jana Wolskiego powinny stać się punktem wyjścia i pomocą dla zespołu lub koła synodalnego podczas udzielania odpowiedzi na postawione pytania. Protokół wraz z udzielonymi odpowiedziami należy niezwłocznie po spotkaniu przesłać na adres: synod@archidiecezja.lodz.pl. Uprzejmie prosimy, aby odpowiedzi na pytania do poszczególnych tematów przysyłać w odrębnych plikach (nie łączyć dwóch lub trzech tematów ze sobą). Każdy z tematów przeznaczony jest na jedno spotkanie. W danym miesiącu zatem powinny odbyć się dwa spotkania zespołu lub koła synodalnego. W nagłówku protokołu prosimy o podanie szczegółowych danych z jakiego zespołu lub koła napływają odpowiedzi.